

Kult Marii - historia rozwoju kultu

Autor: KWCH



Wielu chrześcijan o protestanckich korzeniach, z pewnością wielokrotnie zastanawiało się, jak to jest możliwe, że Maria ma tak szczególną pozycję w Kościele Rzymsko-Katolickim. Sam wielokrotnie zadawałem sobie pytanie o fenomen maryjny, szczególnie w naszym polskim wydaniu. Aby zrozumieć to zjawisko postanowiłem przeczytać kilka opasłych ksiąg z tego zakresu z jednym zastrzeżeniem, mianowicie, iż będą to tylko książki katolickich teologów, opatrzone oficjalnym imprimatur. Nietrudno bowiem o znalezienie książek autorów protestanckich, lecz wtedy z góry wiadomo jakie będą ich wnioski. Chciałem sprawdzić na swój własny użytek, jak to w istocie było z rozwojem kultu maryjnego, a w szczególności jak jest on umocowany w Piśmie Świętym. Poniższe opracowanie ma charakter przede wszystkim opisowy i historyczny, w związku z czym zrezygnowałem w nim z wyrażania osobistych poglądów i zastrzeżeń, za wyjątkiem części końcowej niniejszego artykułu. Pozwalam mówić historii i katolickim teologom, a wnioski każdy może wyciągnąć sam.

Kult Marii jest zjawiskiem szczególnym i niezwykle istotnym w kościele Rzymsko-Katolickim. Dzisiejszy kształt tego kultu zawdzięczamy wielowiekowej tradycji, pobożności ludowej, dyskusjom teologów i postanowieniom soborów. Szukając przyczyn jego powstania i rozwoju należy cofnąć się do epoki patrystycznej, w której zaczął rozwijać się kult świętych.

Od apostołów do Efezu (431) i Chalcedonu (451)

Najwcześniej pojawił się kult męczenników, bohaterów wiary, którzy według przekonań dawnych chrześcijan stają od razu w obecności Boga i są w jego oczach pełni chwały¹. Najpierw przybrał on postać przechowywania ze czcią ich relikwii i uroczystego obchodzenia co roku ich „urodzin”². Od tego był już tylko mały krok - ponieważ byli oni teraz w chwale z Chrystusem - do szukania ich pomocy i modlitw. W trzecim wieku narastają świadectwa dotyczące wiary w ich moc wstawienniczą³. Dowodząc tego, Orygenes⁴ odwoływał się do wspólnoty świętych, wypowiadając pogląd, że Kościół w niebie wspomaga Kościół na ziemi swymi modlitwami. Z początkiem IV wieku, wraz z zaprzestaniem prześladowań, kult rozszerzył się, obejmując obok męczenników innych chrześcijan (ascetów, dziewice, wyznawców), którzy byli przykładami heroicznej świętości. Około połowy tego wieku według Cyryla Jerozolimskiego⁵ w liturgii byli wspominani patriarchowie, prorocy, apostołowie i męczennicy, „aby Bóg ze względu na ich prośby i wstawiennictwo przyjął naszą modlitwę”. Zaś Chryzostom⁶ zauważał, że kiedy Bóg karze ludzi, winni oni odwoływać się do Jego świętych, ponieważ mają oni skuteczny dostęp do Niego, skuteczniejszy niż kiedy żyli. Jak bowiem wskazywał Grzegorz z Nazjansu⁷, są teraz bliżej Niego. Należy jednak zauważyć, że jeśli chodzi o kult świętych, to ci ostami zasługiwali na honor i uznanie, ale nie na uwielbienie, które należne było Bogu. Jak wyrażał to Teodoret, po wymienieniu dobrodziejstw, o które zwykle proszono męczenników, chrześcijanie nie wzywają ich jak bogów, ale jak bożych ludzi, którzy mogą być orędownikami w ich sprawach⁸.

Cześć wobec Marii rozwijała się wolniej, w cieniu kultu męczenników. W okresie pierwszych czterech wieków nie ma wiarygodnego świadectwa na temat kierowanych do niej modlitw. Ówczesni ojcowie i teologowie ograniczali się właściwie do podkreślania jej służebnej roli w odkupieniu przygotowanym przez Boga w Jezusie, który narodził się z Marii dziewicy. Określenie to poza stwierdzeniem, że będąc brzemienną, pozostawała dziewicą, nie wiązało się z jakąś szczególną czcią czy wywyższeniem. Spierano się co najwyżej o to, czy po urodzeniu Jezusa, pozostała dziewicą, czy też nie albo odnośnie braci, tzn. czy byli jego rodzonymi braćmi, czy też wcześniejszymi synami Józefa lub kuzynami. Szczególnie w tej materii zasłużyli się Hieronim, Ambroży i Augustyn. Temu pierwszemu zawdzięczamy teorie, że bracia Jezusa byli faktycznie jej go kuzynami i że Józef, podobnie jak Maria pozostali przez całe życie w stanie dziewiczym. Dla Hieronima Maria była nową Ewą przynoszącą życie, zgodnie z obietnicą z księgi Rodzaju, a także prototypem i wzorem dziewictwa⁹. Ambroży¹⁰ zaś, pomimo początkowych wahań na temat jej dziewictwa, później stał się wpływowym obrońcą wiecznego dziewictwa Marii. Twierdził, że na skutek obdarzenia specjalną łaską, poprzez fakt, iż urodziła Zbawiciela ma współudział w dziele zbawienia, choć nie w sensie sprawczym.

Augustyn był wyrazicielem trwałego dziewictwa Marii, dowodził, że skoro Chrystus mógł wejść przez zamknięte drzwi, to nie było powodu dla którego by nie mógł się urodzić z jej łona nie naruszając go¹¹. Twierdził, że chociaż nie ma ludzi bezgrzesznych, to jednak Maria jest wyjątkiem, na skutek okazania jej szczególnej łaski z uwagi na wcielenie¹². Uważał jednak, że podlegała ona grzechowi pierworodnemu.

Dzielaми, które poświęcają więcej miejsca Marii są księgi apokryficzne, w szczególności Protoewangelia Jakuba. Nie zachęcają one jednak do oddawania jej czci, tylko szerzej opisują jej życie, wzbogacając je elementami podań i licznymi legendami, powodując tym samym wzrost jej znaczenia.

Kolejnym krokiem było użycie wobec Marii przez Aleksandra z Aleksandrii¹³ określenia Theotokos, czyli Matka Boża. Był to skutek długoletnich dyskusji o naturze Boga, które zdominowały kościół IV wieku. Epifaniusz pisze w roku 377 o przesadnym już wtedy kulcie i potępia go w swoim dziele¹⁴ Panarion, pisze: „Maria nie jest Bogiem i nie ma niebiańskiego ciała”. Następny, V wiek, to okres sporów, zwanych kontrowersjami Chrystologicznymi. One to mając za cel wyjaśnienie i zdefiniowanie pierwiastka boskiego i ludzkiego w Chrystusie przyczyniły się do określenia statusu Marii jako matki Jezusa. Na soborze w Chalcedonie w 451 roku przyjęto, iż w Chrystusie jest prawdziwy Bóg i prawdziwy człowiek. Zachowuje On jedność istoty z Ojcem i jedność istoty z ludzkością, we wszystkim nam jest równy oprócz grzechu, przed wiekami spłodzony z Boga, a dla naszego zbawienia narodzony z Marii Panny, Bogarodzicy (!). Wierzmy w jednego Chrystusa, Syna. Pana, Jednorodzonego, którego poznajemy w dwóch naturach nie zmieszanych, lecz też nie udzielonych, w którym po zjednoczeniu natur nie doszło do zatarcia różnic, przeciwnie, zachowano ich właściwości w jednej osobie, w jednej „hipostazie”¹⁵

Rozwinięciem tej tezy, ale już w odniesieniu do Marii jest następująca konstrukcja myślowa. Maria była według ciała matką Słowa, które stało się ciałem i to w tej mierze w jakiej stało się Ono człowiekiem, ponieważ zaś Chrystus jest według ducha Synem Boga Ojca, nie jest ona matką Bóstwa jako takiego, lecz hipostazy (szczególnej postaci) Słowa (Logosu). Maria nie jest matką Słowa jako takiego, gdyż Słowo (Logos) nie ma matki, lecz hipostazy Słowa, które stało się ciałem

i może mieć matkę. Maria jest matką ucieleśnionego Słowa o tyle, o ile ono stało się człowiekiem, gdyż muszą być zachowane właściwości obu natur i nie można powiedzieć o Chrystusie w tej mierze, w jakiej jest On człowiekiem, tego co jest Jego własnością jako Boga. Lecz ze względu na unię hipostatyczną, ponieważ mamy tylko jednego Chrystusa, można powiedzieć, mając w pamięci powyższe zastrzeżenia, że matka Chrystusa jest matką Bożą. Jest to paradoksem wiary. W tym sensie Kościół V wieku przyjął dla Marii tytuł „Matka Boża”¹⁶.

Oto niektóre tytuły używane przez ówczesnych w stosunku do Marii. Epifaniusz ok. 377 nazywa ją Matką żyjących, Sewerian z Gabala (zm. 408) nazywają Matką zbawienia, Theodot z Ancyry (zm. 448) Matką ekonomii zbawienia, zaś Proklus z Konstantynopola (zm. 446) mówi o niej Matka rodząca tajemnice.¹⁷ Podsumowując, rozwój mariologii w okresie od czasów apostołskich do V wieku i soborów w Efezie (431) i Chalcedonie (451). nastąpił w związku z rozwojem chrystologii. Stopniowo i coraz wyraźniej ukazywane jest Boże macierzyństwo Marii, jej integralne dziewictwo oraz świętość.¹⁸

Historycy katoliccy dzielą ten okres na:

- czas spokoju i milczenia (90-190)
- czas pracowitych i pełnych wahania poszukiwań (190-373)
- czas harmonijnych rozwiązań (373-431)¹⁹

Należy zauważyć, że rozwój kultu ma swoje źródła nie bezpośrednio w Piśmie Świętym, ale w historii, apokryfach, religijności ludowej i w końcu w dysputach teologicznych związanych z chrystologią, czyli formułowaniem nauki o Chrystusie. Pośrednio, w wyniku debat dotyczących Chrystusa, określono rolę Marii i jej pozycję, ostatecznie uznając ją matką Bożą. Mimo, że od tamtego okresu zaczęto poświęcać jej kościoły, tworzyć święta na jej cześć, a jej imię włączano stopniowo do liturgii, to proces jej teologicznego wyniesienia zajmie jeszcze wiele czasu.

Od Chalcedonu do reformy gregoriańskiej (1050)

W tym okresie Maria na dobre wchodzi do liturgii. Wygłaszane są homilie na jej temat i obchodzone liczne poświęcone jej święta. Powstaje niezmierzona ilość homilii i hymnów na cześć Marii, poświęcane są jej kościoły oraz zakładane zakony dla jej adoracji. Rozwój kultu, w miarę upływu czasu jest tak powszechny i wszechobecny, że właściwie nikt już nad nim nie panuje. Oprócz świąt i dogmatów ustalanych przez magisterium kościoła, powstaje mnóstwo dzieł, podań, legend, obiektów kultu, relikwii i świąt o charakterze lokalnym. Trend ten jest tak masowy i historyczny, że pod koniec XV wieku wymaga już unormowania przez sobór. Najpierw od IV wieku lokalnie zaczyna się obchodzić Święto Bożego Narodzenia i przy tej okazji w niedzielę poprzedzającą to święto obchodzi się Niedzielę Mariańską²⁰.

Usankcjonowana przez synod w Toledo (656) na dzień 18 grudnia i obchodzona pod nazwą Oczekiwania matki Bożej²¹. W drugiej połowie V wieku pojawia się święto Dzień Maryi Theotokos i obchodzone jest 15 sierpnia. Cesarz Maurycy ok. 600 roku nakazał obchodzenie tego święta w całym imperium i znane jest już wtedy jako święto dies natalis (narodziny do nieba) znane później jako Wniebowzięcie²². W początkach VI wieku w Azji Mniejszej w dniu 15 marca obchodzone jest święto o nazwie Zwiastowanie²³. W połowie VI wieku w Jerozolimie znana jest uroczystość Narodzin Maryi (w ciągu kilkudziesięciu lat uznane także w Konstantynopolu i

Rzymie), obchodzona 8 września. Uroczystość Ofiarowania Maryi, obchodzona 21 listopada, powstała w Jerozolimie w VI wieku i została przejęta przez Zachód dopiero w okresie wojen krzyżowych²⁴. Pomiędzy 550 i 595 rokiem zainicjowana została w dniu 1 stycznia uroczystość Oktawa Bożego Narodzenia ku czci dziewiczego macierzyństwa Maryi (zanikła po ok. 100 latach)²⁵.

W VII wieku Rzym przejmuje cztery wielkie uroczystości maryjne. Oczyszczenie, Zaśnięcie (Wniebowzięcie). Zwiastowanie i Narodzenie. Pod koniec VII wieku jako konsekwencja czterech poprzednich świąt powstaje święto Niepokalanego poczęcia NMP²⁶. Tym samym nastąpił rozwój nauki o bezgrzeszności Marii i na jej cześć została nazwana bazylika w Rzymie Santa Maria Maggiore²⁷. Z interesującego nas okresu mamy do dzisiaj wiele homilii i hymnów poświęconych Marii (tzw. hairesmów)²⁸: Homilie Hozychiusza i Chryzypa (koniec V wieku), Akatyst (V/VI w), Kantakion (Roman Melodysta VI w), hymny Germana z Konstantynopola (VII/VIII w), hymny Andrzeja z Krety (VII/VIII w), twórczość Józefa Hymnografa (IX w), Zdrowaś Mario (VII wiek).

Próbując scharakteryzować ten okres, należy ogólnie stwierdzić, że pomiędzy V i XI wiekiem zarysował się wyraźnie i całościowo cykl maryjny w roku liturgicznym (ustalenie głównych świąt i fonu modlitewnych). W dziedzinie dogmatycznej pierwsze uroczyste orzeczenie magisterium kościoła na soborze w Efezie wywarło silny wpływ na późniejszy wzrost kultu i doktryn maryjnych.

Od Grzegorza do Soboru Trydenckiego (1546)

Pierwszych źródeł bogatego rozwoju pobożności maryjnej w tym okresie, szukać trzeba w obfitej spuściźnie liturgii kościołów wschodnich. Ponadto znakomity grunt do rozwoju dogmatyki maryjnej dała scholastyka ze swoją spekulatywną logiką. Myśl średniowieczna poszerzyła perspektywę kultu Marii. Nie poprzestając na kulcie związanym z wcieleniem, zaczęto dostrzegać i eksponować następstwa jej współudziału w dziele odkupienia tym samym kult Marii stał się bardziej autonomiczny i niezależny od nauki o Chrystusie. Oprócz powstawania nowych partykularnych form kultu, wiele dawnych zostało upowszechnionych lub włączonych jako obowiązujące dla całego kościoła.

W tym czasie liturgia i kaznodziejstwo w coraz większym stopniu stawały się wyrazem kultu Marii. Zasłużonymi rzecznikami rozwoju form kultu stawały się zakony²⁹. Cystersi i Premonstratensi szerzyli kult wniebowzięcia, Franciszkanie byli niezłomnymi orędownikami niepokalanego poczęcia. Karmelici oparli swoją regułę na idei współofiary Marii matki bolesnej (idei wielostronnych relacji dogmatycznych o roli Marii w odkupieniu). Dominikanie zasłużyli się w szerzeniu całościowo pojętego kultu, opartego na rozpamiętywaniu tajemnic różańcowych. W tym okresie następuje rozwój miejsc pielgrzymkowych poświęconych Marii, m.in. Oropa, Avelin, Turyn, Bolonia, Jasna Góra, Grotta Ferrata i wiele innych.

Urban II (1095) wprowadza definitywnie do mszy prefacje o najśw. Marii pannie. Niekiedy śpiew całej mszy był hymnem tylko ku jej czci. Wzbogacony został cykl maryjny w roku liturgicznym i wprowadzony jako obowiązujący w całym kościele, nie tylko partykularnie jak do tej pory (Jan XXII, Sykstus IV)³⁰.

Następuje rozwój kolejnych świąt. Uroczystość Nawiedzenia Elżbiety przez Matkę Boską (2 lipca), uroczystość Matki Bożej szkaplerznej, święto Odnalezienia Jezusa, którego głównym motywem jest

smutek i radość Marii. Dla przeciwdziałania husytyzmowi święto Matki Boskiej bolesnej, święto Imienia Maryi (12 września), Zaślubiny dziewicy Marii (23 września) i wiele innych obchodzonych lokalnie. Jako wyraz kultu powstają formularze mszalne: msza *Venite ad me* (XIII w), msza *Yultum tuum* (XVw), msza *Gaudeamus* (XVw)³¹. Msza o Pięciu boleściach (XV w). Następuje również rozwój poezji maryjnej, hymnów i antyfon (m.in. *Stabat Mater*, *Alma Redemptoris Mater*, *Ave Regina*)³².

Schyłek omawianego okresu (XIV-XV w) jest czasem zastoju doktrynalnego, powtarza się stare, nie pojawiają się nowe rozwiązania. Teologia stała się systemem, odcinając się stopniowo od swoich źródeł i od ludzi, staje się coraz bardziej nominalna³³. Zwykli ludzie są coraz bardziej rozczarowani abstrakcyjnością teologii i szukają stawy duchowej gdzie indziej. Na tym gruncie następuje rozwój mariologii emocjonalnej, egzaltowanej i płytkiej. Maria przestaje być postrzegana przez lud przede wszystkim jako matka Boża, ale jest już tym wszystkim, czym chcą ją widzieć ludzie. Kobieta wytworem ich wyobraźni, panaceum na wszystkie bolączki, źródłem egzaltacji i uniesień. Używając kategorii współczesnych nazwalibyśmy ją idolem, wytworem masowej kultury. Jest to jeden z elementów świadczących o upadku społecznym w okresie poprzedzającym reformację.

Od Trydentu do czasów współczesnych

Reformacja odcisnęła swoje piętno na kulcie maryjnym. Dla reformatorów, odrzucenie tegoż kultu jako nie mającego oparcia w Piśmie, było jednym z elementów szerokiego programu uzdrowienia i reformy kościoła. Według Lutra i Kalwina Maria nie miała udziału w rozdawnictwie łask odkupieńczych, była tylko narzędziem w Bożych rękach i jej rola ograniczyła się do wydania na świat Chrystusa. Oczywiście kościół nie mógł spełnić ich żądań, ale pod wpływem reformacji dokonał szeregu zmian w kulcie. Z jednej strony dokonano usystematyzowania liturgii i ograniczono indywidualizm w kulcie (eliminując wiele świąt partykularnych i ustanawiając nowe dla całego kościoła), ale z drugiej, w sposób jednoznaczny i reaktywny wyeksponowano kwestie maryjne, aby odciąć się od myśli reformatorów.

Wiek XVII jest okresem powstawania nowej formy kultu o charakterze narodowym. Wielu władców ofiarowuje siebie wraz z całym narodem Matce Boskiej. Król Ludwik XIII w 1638 zawiera Francję, w 1646 zostaje zawierzona Portugalia, w 1647 cesarz Ferdynand III Austrię. W Polsce, 1 kwietnia 1656 roku król Jan Kazimierz dokonał ofiarowania siebie i narodu polskiego, ogłaszając Maryję patronką i Królową Polski³⁴.

W tymże wieku powstaje wiele publikacji poświęconych Marii. Swoje opasłe prace na jej cześć publikują Jan Eudes (zm. 1680) i Ludwik Grignon de Montfort (zm. 1716). Głównym przedmiotem tej aktywności jest niepokalane poczęcie³⁵. Wiara w tę prawdę została mocno zachwiana na skutek poważnych trudności teologicznych i powagi takich wcześniejszych autorytetów jak Bernard z Clairvaux i Tomasz z Akwinu. Inkwizycja w sposób skryty, a następnie otwarty występuje przeciw niepokalanemu poczęciu, zabraniając dekretem (1627 i 1644) używania tego terminu w odniesieniu do Marii. Skutkuje to jednak wspomnianą powyżej zwiększoną ilością prac i publikacji poruszających się w tym obrębie. Dochodzi do zdecydowanych polemik pomiędzy przeciwnikami i obrońcami, wystąpień, a także procesów inkwizycyjnych. Okres ten trwa z różnym nasileniem do połowy XVIII wieku. Poza niepokalanym poczęciem inne dziedziny kultu maryjnego mają się dobrze i następuje dalszy ich rozwój w postaci ustanawianych świąt i praktyk, choćby

zawierzania narodów, czy niewolnictwa Marii³⁶ oraz wielu dzieł literackich i poetyckich o bardzo różnej wartości.

Kamieniem milowym określającym dalszy rozwój mariologii był dogmat Niepokalanego Poczęcia ogłoszony bullą *Ineffabilis Deus* przez Piusa LX w 1854r. Był to skutek osobistych przekonań papieża i wielu prywatnych objawień maryjnych, z których najważniejsze są objawienia Katarzyny Laboure i Alfonsa Ratisbonne, podkreślających niepokalane poczęcie i pośrednictwo Marii³⁷. Jednak XIX wiek charakteryzuje się niskim poziomem teologii, zaś popularne wówczas mariologie posuwają się do tego, że nazywają Marię osobą boską lub czwartą osobą Trójcy.

Wiek XX rozpoczyna się kongresami maryjnymi³⁸, które mają ożywić gorliwość i wywierać presję w celu zwiększenia dogmatów. W 1920 powstaje ruch pośrednictwa Marii, propagowany przez wpływowego kardynała Merciera. Jednakże jego sformułowania o powszechnym pośrednictwie i zbawczych aktach Marii budzą zastrzeżenia Świętego Oficjum. Wielkim propagatorem kultu Marii jest Pius XII, który w 1950 ogłosił dogmat o Wniebowzięciu Maryi Panny, zaś rok 1954 wyznaczył rokiem maryjnym i ogłosił ją królową świata³⁹.

Sobór Watykański II, a ruch maryjny

Problem ten wymagałby szerszego omówienia, jednak tutaj zasygnalizuję tylko kwestie zasadnicze. Na Soborze kult Marii wywołał wiele kontrowersji i sporów. Uświadomiono sobie, że ruch maryjny znajduje się w defensywie i następuje jego wyciszenie (wyjątkiem jest Polska, ale jest ona fenomenem katolicyzmu XX wieku). Ruch biblijny zalecał prymat Pisma Świętego, eklezjologia chciała widzieć Marię raczej jako typ, niż królową, ekumenizm zapoczątkował przejście od konfrontacji do dialogu, a osoba Marii była „kością niezgody” pomiędzy katolicyzmem i protestantyzmem. Te i wiele innych przyczyn zadecydowały, że II Sobór Watykański widzi ją jako typ Kościoła - Oblubienicy Chrystusa, Widzi ją jako idealne (na miarę człowieka, w odróżnieniu od Chrystusa, który jest jednocześnie Synem Bożym) spełnienie człowieczeństwa, widzi w Niej doskonałą odpowiedź człowieka na Boże powołanie. Jej wiara stała się wzorem dla uczniów Chrystusa. Sobór, a za nim także Jan Paweł II uznaje, że ona „zajmuje pierwsze miejsce wśród pokornych i ubogich Pana, którzy z ufnością oczekują od Niego zbawienia i dostępują go”⁴⁰. Więcej nawet, nie tylko uznaje ją za wzór dla każdego człowieka, ale także całego Kościoła: „przodowała, stając się pierwowzorem Kościoła, w porządku wiary, miłości i doskonałego zjednoczenia z Chrystusem”⁴¹.

Wnioski końcowe

Kult Marii, zrodzony w okresie patrystycznym na gruncie religijności ludowej i dzieł apokryficznych jest integralną częścią katolicyzmu. Od samego początku wiele z jego elementów wzbudzało liczne spory i kontrowersje. Niepokalane poczęcie, wniebowzięcie i w konsekwencji współodkupienie z Chrystusem powodują, że Maria zajmuje pozycję znacznie wyższą niż wynikać by to mogło z Pisma Świętego, czy intencji ojców kościoła lub wielu teologów katolickich. Kult jej rozwijał się jednak w sposób konsekwentny i nieprzerwany, przeżywając okresy rozkwitu i pełni w XVI wieku oraz w XIX i połowie XX wieku. Wielowiekowy triumf Maryi okazał się tak niezwykły, że przejściowo wyparła ona istnienie swego syna Jezusa ze świadomości mas. W rezultacie, kościół rzymski znalazł się w poważnym dylemacie, gdyż doprowadził do sytuacji w której rola Marii jest tak wielka, że służba kapłańska Chrystusa zostaje pomniejszona. Dzisiaj trudno sobie wyobrazić

Kościół Rzymsko-Katolicki bez kultu Marii, mimo poważnych wątpliwości z nim związanych i trudności jakie stawia dialogowi pomiędzy kościołami. Katechizm katolicki w sposób jednoznaczny określa miejsce Marii w Kościele i jej rolę, choć należy się liczyć z pewnymi modyfikacjami i progresją, jak cała historia rozwoju jej kultu pokazuje.

Niewątpliwie, dla nas protestantów kult Marii jest zjawiskiem trudnym do zrozumienia i zaakceptowania. Tym bardziej, że związany jest z odbieraniem Bogu chwały, która należy się tylko Jemu. Ponadto nie znajdujemy dla niego żadnego uzasadnienia w Piśmie Świętym, które jest normą normans, to znaczy jest jedynym źródłem i miarą wiary chrześcijańskiej i życia. Nie zgadzamy się na przenoszenie atrybutów Chrystusa na Marię. Pismo mówi: „Mamy Orędownika u Ojca, Jezusa Chrystusa” 1 J 2,1, nie widzi więc w osobie Marii orędowniczki.

Biblia jednoznacznie stwierdza, że „nie ma w nikim innym zbawienia, albowiem nie ma żadnego innego imienia pod niebem, danego ludziom, przez które moglibyśmy być zbawieni” Dz.Ap. 4,12. Nie możemy więc pogodzić się z upatrywaniem w osobie Marii współuczestniczki w dziele zbawienia.

Mam nadzieję, że ten krótki rys historyczny dotyczący kultu maryjnego pomoże nam w zrozumieniu jego źródeł i ułatwi nam w sposób nie konfrontacyjny dzielenie się dobrą nowiną o zbawieniu, które jest tylko w imieniu Jezusa.

Bibliografia:

- John N.D. Kelly, Początki doktryny chrześcijańskiej, PAX, Warszawa 1988
René Laurentin, Matka Pana, Regina Poloniae, Częstochowa 1989; tłum. Róża Siemieńska
Praca zbiorowa, Gratia plena, Księgarnia św. Wojciecha, Poznań 1965
Katechizm Kościoła Katolickiego, Pal-lottinum 1994
Stanisław Celestyn Napiórkowski, Spór o matkę, KUL, Lublin 1988
Jean Guitton, Maryja, PAX, Warszawa 1956
Zwiastun nr 6, 15 marca 1992, ks. Tadeusz Wojak, Matka Boża
Zwiastun nr 9, 1 maja 1992, ks. Tadeusz Wojak, Maria współodkupicielka

Przypisy:

1. List Klemensa 5,4 w John N.D. Kelly, Początki doktryny chrześcijańskiej, PAX Warszawa 1988, s.362
2. Martyrium Polikarpi, PAX, 1975, Antologia
3. Orygenes, Oratio 31,5; Cyprian Epistulae 60,5 w N.D. Kelly Początki... s.362
4. zwłaszcza homilia In Jesu nave, 16,5 w tamże s.362
5. Cyryl Jerozolimski, Katechezy, 23,9 w tamże s.362
6. Chryzostom, Adversus Iudeos, 8,6 w tamże s.362
7. Grzegorz z Nazjansu, Orationes, 18,4 w tamże s.362
8. Teodoret z Cyru, Greacarum affectionum curati, 8,63 PAX 1981, w tamże s.363
9. Epistulae, 107,7
10. Epistulae, 42,4-6; 49,2; 63,3; De virginibus, 2,6-15; 2,16; Expositio Evangelii secundum Lucam, 2,57; 2,7; 2,9
11. Sermones, 151,2
12. De natura et gratia, 42

13. Epistula ad Alexandrum Thessallonicensem
14. Epifaniusz, Panarion, hear 78, w Rene Laurentin, Matka Pana, Regina Poloniae, Częstochowa, 1989, s.61
15. Zwiastun nr 6, 15 marca 1992, ks. Tadeusz Wojak
16. tamże
17. Renę Laurentin, Matka Pana, Regina Poloniae, Częstochowa, 1989, s.60
18. Renę Laurentin Matka Pana, s.47
19. tamże, s.47
20. Praca zbiorowa Gratia plena, Księgarnia św. Wojciecha, Poznań 1965, s.98
21. Gratia plena, s.101
22. Rene Laurentin, Matka Pana, s.47
23. według Montagna pierwszą wzmiankę o tym święcie spotykamy w kazaniu Abrahama z Efezu (pomiędzy 530 a 550), w Gratia plena, s.103
24. w Gratia plena, s.103
25. tamże s. 104
26. tamże s.105
27. tamże s. 106
28. tamże s. 108-109
29. tamże s. 112
30. tamże s. 113
31. tamże s. 114
32. tamże s. 116
33. Rene Laurentin, Matka Pana, s.94
34. Gratia Plena, s. 119
35. Rene Laurentin, Matka Pana, s.99
36. szczególne poświęcenie się Marii, którego znakiem był niewielki łańcuch na ręce, w Gratia Plena, s.103
37. Rene Laurentin Matka Pana, s.102
38. tamże, odbyło się w Lyonie, 5-8 września 1900r.
39. tamże, s.105
40. Papież Jan Paweł II jest wielkim orędownikiem kultu Marii, w 1987 r. ogłosił encyklikę Redemptoris Mater (RM 8;KK55)
41. Włodzimierz Zatorski, Maryja Przewodniczka, Wydawnictwo W drodze, 1999

Artykuł pochodzi z czasopisma "Łaska i Pokój" 4/2005.